

Widziane od środka

# BEZPIECZNE EMERYTURY ?



W gmachu Sejmu odbyła się kolejna debata zorganizowana przez Prawo i Sprawiedliwość, zatytułowana „Bezpieczna emerytura. Twój wybór: ZUS czy OFE?”. Uczestniczący w tym spotkaniu eksperci dostrzegali konieczność zmiany systemu emerytalnego. Krytycznie odnosili się do Otwartych Funduszy Emerytalnych. Eksperci dyskutowali także o propozycji Prawa i Sprawiedliwości, opierającej się na dobrowolnym wyborze między ZUS a OFE. Stosowny projekt ustawy dotyczący dobrowolności uczestnictwa w II filarze od pół roku leży w zamrażarce Marszałek Sejmu.

Na kontach OFE jest obecnie zgromadzonych 270 miliardów złotych oszczędności przyszłych emerytów. Jest o co się bić, więc nie dziwią gwałtowne ataki ministra finansów Jana Rostowskiego wsparte wystąpieniami premiera Donalda Tuska w sprawie ograniczenia środków, jakimi dysponują fundusze a nawet ich likwidacji, bo czymś trzeba ratować budżet państwa.

To, że tracą na tym przyszli emeryci, nie ma dla rządzących większego znaczenia. Liczy się to, co jest tu i teraz, a co będzie później i z czego będą żyć w przyszłości emeryci, niech się martwią inni - i tak to będzie dopiero za kilkadziesiąt lat! Warto tu przypomnieć, że jeszcze parę lat temu politycy PO bronili OFE jak niepodległości, choćby wówczas, gdy występowaliśmy o ograniczenie odpisu składki za zarządzanie funduszami w sytuacji, gdy Powszechne Towarzystwa Emerytalne zarabiały miliardy złotych praktycznie bez większego ryzyka. Już wtedy było wiadomo, że społeczeństwo zostało oszukane w 1998 roku, gdy wprowadzano reformę emerytalną i zapewniano nas o spokojnej starości pod palmami.

Bomba wybuchła, gdy okazało się, że przyszłe wypłaty z II filaru mogą wynosić po 200, 300 złotych i gdy Izba Gospodarcza Funduszy Emerytalnych zaproponowała, aby wypłaty z II filara miały charakter programowych świadczeń przez okres 10 lat. Tak naprawdę jedynymi beneficjentami tego systemu są PTE - w większości zagraniczne, gdyż na 14 towarzystw emerytalnych w dziesięciu przypadkach właścicielami są fundusze zagraniczne, które wywoziły z Polski ponad 20 miliardów złotych zysku, a zarządy i rady nadzorcze żyją jak pączki w maśle kosztem przyszłych emerytów.

Jak podaje Komisja Nadzoru Finansowego średnia płaca członków zarządu OFE za 2012 r. to 53 tysiące złotych miesięcznie, a więc prawie 640 tysięcy rocznie! Do tego dochodzą jeszcze premie, a wszystkie te gigantyczne kwoty obciążają działalność Funduszy. Trudno się więc dziwić, że PTE chce się pozbyć kłopotu, jakim będą niskie świadczenia z OFE i skrócić okres wypłaty, bo tak w ostateczności do najniższego świadczenia dopłaci budżet państwa. Dziwne, że mil-

czą twórcy reformy, których w PO nie brakuje, choćby premier Jerzy Buzek, który tę reformę wprowadzał.

Nie dziwi też większy radykalizm rządzących wobec OFE, bowiem pogarsza się sytuacja budżetowa państwa, spadają wpływy podatkowe, a ministrowi Rostowskiemu nie udaje się kreatywna księgowość i w kasie jest pusto. Co zatem proponuje minister finansów? Skok na oszczędności emerytów zgromadzone w II filarze! Postuluje on, aby wprowadzić konieczność przekazywania przez OFE do ZUS środków zgromadzonych na koncie ubezpieczonego na 10 lat przed przejściem na emeryturę. To da ministrowi około 40 miliardów złotych, które trafią do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i o takie środki zmniejszy się dotacja budżetowa, a tym samym zmniejszy deficyt budżetowy. Prosty i skuteczny zabieg, tylko ma jedną zasadniczą wadę: są to oszczędności przyszłych emerytów i nie ma żadnej gwarancji, że za kilkadziesiąt lat zostaną one zwrócone prawowitym właścicielom, czyli właśnie emerytom.

Prawo i Sprawiedliwość krytycznie ocenia funkcjonowanie Otwartych Funduszy Emerytalnych, dlatego proponuje dobrowolność w wyborze ubezpieczenia emerytalnego - czy chcemy nasze składki w całości pozostawić w ZUS- ie czy część przekazać do OFE. To musi być suwerenna decyzja każdego z nas. Nie zgadzamy się na pomysły premiera Tuska i ministra finansów Rostowskiego, aby kosztem przyszłych emerytów latać dziurę budżetową, a przy okazji zwolnić Powszechne Towarzystwa Emerytalne z odpowiedzialności za wysokość wypłacanych emerytur z Otwartych Funduszy Emerytalnych.

STANISŁAW SZWED

## ZMIANY W CZASIE PRACY

### NIE DAJ SIĘ ORZNAĆ!



NIE WIESZ ILE BĘDZIESZ PRACOWAĆ  
NIE WIESZ ILE ZAROBISZ

NSZZ  
SOLIDARNOŚĆ

www.solidarnosc.org.pl

## ZMIANY W CZASIE PRACY

**N**owelizacja kodeksu pracy i wprowadzenie rocznego okresu rozliczeniowego zrobią z Ciebie pracownika na rozkaz. Nigdy nie będziesz mieć pewności, ile będziesz pracować i ile zarobisz. Do tej pory pracodawca mógł Cię zmusić do takiej pracy maksymalnie przez 3 miesiące. Po wejściu w życie nowych przepisów - nawet przez rok. Jeśli się zwolnisz, nie dostaniesz odprawy. Jeśli się postawisz - stracisz pracę.

**W** 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł zmusić Cię do pracy przez 12 godzin dziennie od poniedziałku do soboty nawet przez 28 tygodni, czyli ponad pół roku! W skrajnym przypadku, jeśli zbiegną się dwa okresy rozliczeniowe, może to trwać nawet 56 tygodni, czyli ponad rok. Jeśli się temu nie podporządkujesz, grozi Ci zwolnienie dyscyplinarne.

**T**aka praca oznacza pracę ponad ludzkie siły i fizyczne wyniszczenie organizmu. Twoje dzieci pozostawione same sobie będą tak naprawdę społecznymi sierotami. Nie znajdziesz czasu na odebranie ich z przedszkola, szkoły czy zawiezenie na dodatkowe zajęcia. Zapomnij też o wolnych sobotach, wypoczynku i domowych obowiązkach.

**W** 12-miesięcznym okresie rozliczeniowym pracodawca będzie mógł nakazać Ci przyjście do pracy tylko na część dniówki nawet przez 24 tygodnie. W skrajnym przypadku, jeśli nałożą się dwa okresy rozliczeniowe, nawet przez 48 tygodni. W takim przypadku dostaniesz tylko część wynagrodzenia i nie będziesz miał za co utrzymać rodziny, zapłacić za energię, czynsz i raty w banku. Jeśli się temu nie podporządkujesz, dostaniesz dyscyplinarkę.

**N**owe przepisy pozwolą pracodawcom skutecznie unikać płacenia za nadgodziny. Dlatego, pracując po 12 godzin dziennie, nie dostaniesz większego wynagrodzenia.

**W**prowadzane przez rząd zmiany nie zakładają żadnych wyjątków. Dotyczą wszystkich. Nawet kobiet w ciąży, matek samotnie wychowujących dzieci, czy pracowników zatrudnionych w warunkach szkodliwych.

### NIE DAJ SIĘ ORZNAĆ!